

Darmowy adwokat jednak kosztuje

Izabela Kacprzak, 18.04.2015

Mimo deklaracji, mec. Roman Giertych zażądał pieniędzy za pracę za reprezentowanie rodziny aktorki przeciwko Pudełkowi. - Oddam je moim klientom jako darowizna - deklaruje w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Cztery dni temu głośny proces Pudelek vs rodzina Anny Przybylskiej zakończył się na jednym posiedzeniu zasądzeniem 300 tys. zł zadośćuczynienia dla trójki dzieci nieżyjącej już aktorki. Serwis a właściwie wydawca - Grupa WP - przegrał sprawę za podanie w połowie ubiegłego roku fałszywej informacji o śmierci Anny Przybylskiej, choć ta żyła i walczyła z chorobą nowotworową. Sprawa zbulwersowała całą Polskę.

Na Facebooku Roman Giertych tak tłumaczył powody wystąpienia przeciw portalowi: „Zwróciła się wówczas do mnie (Anna Przybylska - przyp. aut.) z prośbą, abym poprowadził Jej sprawę przeciwko wydawcy tego portalu. Podanie tego „newsa” przez portal dotknęło Ją do głębi, gdyż do końca wierzyła, że wygra z chorobą. Mówiła mi wówczas, że bardzo tą informacją dotknięte zostały również Jej dzieci, które dowiedziały się o rzekomej śmierci matki od rówieśników”.

Adwokat zadeklarował też publicznie, że nie pobiera wynagrodzenia za prowadzenie sprawy i zastępstwo procesowe. Zyskał sobie tym ogromną przychylność internautów. Sprawa była łatwa do wygrania, bo wydawca serwisu uznał swoją winę i zadeklarował, że wypłaci rodzinie 300 tys. zł zadośćuczynienia.

Mec. Giertych po wyjściu z sali sądowej w której zapadł wyrok napisał na twitterze: „Sąd uznał, że doszło do „ogromnego naruszenia dóbr osobistych”.

Poza 300 tys. zł zadośćuczynienia, Pudelek musi zapłacić też ponad 22,6 tys. zł kosztów procesowych. Dlaczego tak dużo?

Jak wyjaśnia „Rzeczpospolitej” sędzia Katarzyna Kisiel, rzeczniczka ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Warszawie zasądzone w tej sprawie koszty procesu zostały podzielone na trzy równe części dla każdego z powodów. Co się na to składa?

15 tys. złotych opłaty sądowej od pozwu (uiszczona wraz z pozwem, stanowiąca 5 proc. od wartości przedmiotu sporu, a zasądzona w wyroku na podstawie art. 98 k.p.c.) oraz 2,4 tys. złotych dla każdego z powodów tytułem kosztów zastępstwa procesowego. - Łącznie 7,2 tys. złotych - odpowiednio do wartości przedmiotu sporu - stawka minimalna ustalona na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie - wyjaśnia sędzia Kisiel. Okazuje się więc, że Pudelek zapłaci jednak za pracę adwokata aktorki bo taki wniosek złożył w pozwie mec. Roman Giertych.

Dlaczego sąd wycenił pracę prawnika powodów, skoro ten pracował za darmo?

- Bo w procesie został zgłoszony wniosek o zasądzenie kosztów procesowych i zastępstwa procesowego od pozwanych - wyjaśnia. - Sąd je przyznał. O tym zaś czy zasądzone kwoty pełnomocnik procesowy zatrzyma dla siebie, czy przekaze je swoim mocodawcom lub zrobi z nich inny użytek, decyduje pełnomocnik a nie sąd - tłumaczy sędzia Katarzyna Kisiel.

Co na to Roman Giertych? - Oddam te pieniądze, w formie darowizny rodzinie pani Przybylskiej, tak się umówiliśmy z panem Jarosławem Bieniukiem. Zostanie spisana stosowna umowa - deklaruje w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Według mec. Jerzego Naumanna adwokat może pracować za darmo, nie pobierając od klienta wynagrodzenia. - I nie składa wniosku. W tym przypadku sąd musiał rozpatrzyć wniosek o zasądzenie kosztów od strony pozwanej, skoro takowy został złożony - wskazuje.

Wysokość stawki minimalnej określa rozporządzenie i tak np. za sprawę o zapłatę 500 zł, pełnomocnikowi przysługuje 60 zł, w sprawie do 10 tys. zł - 1,2 tys. zł a powyżej 200 tys. zł - 7,2 tys. zł, czyli dokładnie tyle ile sąd przyznał mec. Giertychowi.

- Dla porównania powiem, że za napisanie skargi konstytucyjnej, która jest katorzniczą pracą przez dwa tygodnie stawka wynosi 240 zł - dodaje mec. Naumann.

Co sądzi o geście mec. Giertycha, który wywalczył zwrot kosztów ale przekaze je rodzinie aktorki?

- Rozumiem, że dzieje się tak z potrzeby serca, mam tylko wątpliwości czy należy się tym publicznie chwalić bo wtedy rodzą się pytania o prawdziwy motyw - kwituje mec. Jerzy Naumann.